



Władysława Kiwak

Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
Katedra Polityki Gospodarczej
kiwakada@wp.pl

„ZNIEWOLONA” WOLNOŚĆ

Streszczenie: Wolność jest wartością przynależną człowiekowi i łączącą się z uprawnieniami. Ograniczają ją obowiązki, zobowiązania oraz odpowiedzialność. Wolność absolutna jest ideą, typem idealnym, którym posługuje się nauka. Utylitarystyczne ujęcie wolności zmienia jej sens i zniewala człowieka.

Słowa kluczowe: wolność, użyteczność, relatywizm, utilitaryzm, rynek.

JEL Classification: A110, P140.

Wprowadzenie

Wolność, ceniona przez człowieka wartość, jest jednym z głównych dylematów dzisiejszych czasów. Problem wolności wiąże się z prawdą, ze zrozumieniem w czym zawiera się jej istota i wymiar. Pojęcie „wolność” stało się modelem wykorzystywanym przez naukę i jako model jest metaforą mającą oddać prawdę o rzeczywistości.

Ekonomia zaanektowała termin „wolność” bez rzetelnego zdefiniowania. Stało się ono dla niej użytecznym dogmatem wykorzystywanym do modelowania ustroju rynkowego. Ekonomia oparta na paradygmacie utylitarnej głosi ideę panowania nad życiem gospodarczym obiektywnych, niezależnych od woli ludzkiej praw. Sprowadza procesy gospodarcze do czysto technicznych, a człowieka uprzedmiotawia [Ricoeur, 2004, s. 221-250].

Należy postawić pytanie: czy współczesny rynek jest rzeczywiście miejscem dobrowolnych wymian, a wybór jest całkowicie wolny? Czy w sytuacji silnej koncentracji kapitału, władzy korporacji, można podtrzymać założenie

o wolnym mechanizmie rynkowym i absolutnej wolności? Pytanie o rolę wolności w życiu człowieka gospodarującego trzeba rozumieć jako pytanie o to, w jakim zakresie rynek pozwala wyjść poza granice wyznaczonych przez siebie wolności i zasad. W dalszej części artykułu podjęto próbę przyjrzenia się relacji między wolnością absolutną a realną.

1. Wolność – jej atrybuty

Wolność to konstrukt myśli ludzkiej. Pojęcie niejednoznaczne, nacechowane swobodą interpretacyjną. W potocznym odbiorze wolność narzuca nieskrępowane działanie, swobodną wypowiedź. W aspekcie indywidualnym wolność wspiera rozwój i dojrzewanie człowieka. Ludzie rodzą się wolni, mają wolną wolę. Wolność ma wymiar osobowy [Maritain, 2007, s. 146]. Wewnętrzna wolność człowieka wyraża się w wolnościach konkretnych i pozytywnych, urzeczywistnianych w instytucjach i organizacjach społecznych, jest zakorzeniona w zasadach moralnych [Novak, 1994]. Wolność jest normatywnym fundamentem życia społecznego.

Wolność nie jest dystrybuowana, przynależy każdemu człowiekowi. Mierzy się ją zakresem, w jakim nikt nie ingeruje w działania innego człowieka; każdy jest wolny od agresji innych [Berlin, 2000, s. 187; Mill, 2005, s. 95-155; Legutko, 2007, s. 23-30]. O braku wolności mówimy, gdy realizację celu uniemożliwia komuś ktoś inny. Idea wolności, jak twierdził Locke, jest ideą mocy, jaką dysponuje człowiek, która pozwala mu działać bądź odmówić wykonania czynu, zgodnie z własną wolą i namysłem nad wyborem [Locke, 1955, t. I, s. 323].

Akademickie, modelowe ujęcie wolności, kładzie akcent na wolność absolutną, na niczym nieograniczone prawo wyboru i działania. Nie zauważa, że człowiek, podmiot moralny, nakłada na nią ograniczenia etyczne i zobowiązania [Koneczny, 2000; Himmelfarb, 2007]. To *per se* akademickie uproszczenie narzuca dogmatyczne postrzeganie wolności. Należy się zastanowić, czy tak pojmowana wolność służy dobru człowieka? Czy może być fundamentem pod wspólnotowy wymiar życia? Czy nie będzie zagrożeniem dla siebie samej? Wolność traktowana jako absolut może zrodzić własne przeciwieństwo i doprowadzić do tyranii.

Ekonomiści przyjmują, że wolność niesie z sobą odwagę działania i dokonywania wolnego od przymusu wyboru. Gloryfikacja wolności „od” (negatywnej) własności prywatnej, suwerennego rozumu oraz specyficzna wizja człowieka i świata leży u podstaw ekonomii, która korzenie swoje wyprowadza z modelu

neoklasycznego. W modelu przyjmuje się założenie, że podmiotem wymiany jest suwerenna, egoistycznie ukierunkowana jednostka, wyzwolona z wszelkich więzów, które uzna za ograniczające ją w dążeniu do realizacji własnego dobra, a mechanizm rynkowy, poddany działaniu anonimowych praw, jest racjonalny i efektywny, tym samym służy dobru wspólnemu [Becker, 1990]. Model neoklasyczny promuje subiektywizm, tymczasowość, epizodyczność, samodoskonalenie, etyczny i kulturowy relatywizm, redukujący wszystkie wartości i standardy do wolności wyrażania własnej woli [Himmelfarb, 2007, s. 54]. Podstawowym kryterium wartościującym działanie jest zasada użyteczności – wartość hedonistyczna. Warto podkreślić, że współczesny model rozwoju oparty jest na paradygmacie utylitarnym.

Absolutyzacja wolności „od” prowadzi do absolutyzacji egoizmu i indywidualizmu, odrzucenia wszystkiego, co człowiek traktuje jako przemoc, w tym prawa, które jest niezbędnym fundamentem życia społecznego. Wolność negatywna nie widzi wspólnoty, która ma jakiś „nomos” [Nisbet, 1998, s. 27]. Na gruncie wolności „od” harmonijna koegzystencja wydaje się nie do zrealizowania. Konflikt między dobrem jednostki i dobrem wspólnoty jest oczywisty. Wolność zdefiniowana abstrakcyjnie zwalnia z wszelkich zobowiązań i odpowiedzialności. Siłą rzeczy nie pozwala zintegrować wartości społecznych z wolnością jednostki. Fakt ten ma destrukcyjne konsekwencje dla wspólnotowego wymiaru życia, sprzyja dezintegracji społecznej [Hirschman, 1995; Legutko, 2007, s. 11-82]. Wolność niezakotwiczona w żadnych wartościach kulturowych, transcendentalnych, prowadzi do anomii, zwiększa koszty transakcyjne, a zamiast korzyści może rodzić straty.

W opozycji do wolności negatywnej znajduje się wolność pozytywna – „do” – która stwarza perspektywę nakierowaną na „harmonię egzystencji” [Durkheim, 1999, s. 489], na współodczuwanie i współpracę. Wolność pozytywna zawiera w sobie „zespół sprawności i środków pozwalających osiągnąć zamierzone cele” [Legutko, 2007, s. 85]. Zakłada wybór wartości i refleksję nad skutkiem czynu. Sugeruje – „mogę, ale nie muszę” [Wojtyła, 1994, s. 148]. Wolna wola – wolność wewnętrzna – znajduje odzwierciedlenie w autonomii człowieka. Sformułowanie „wolność absolutna” w porównaniu z wolną wolą wyraża przekonanie, że ta pierwsza jest konwencją akademicką, druga zaś jest rzeczywistością [Elias, 2016, s. 136].

Twierdzenie, że wolność jest użyteczna społecznie [Mill, 2005, s. 93] umniejsza jej znaczenie oraz sugeruje, że może być narzędziem służącym promowaniu i utrwalaniu rozwiązań instytucjonalno-ideologicznych. Staje się

wówczas imitacją. Skutkiem czego ginie prawda, gdyż słowo, za pomocą którego wyraża się świat człowieka, zmieniło swoje znaczenie.

2. Urynkowiona wolność

Człowiek, dążąc do realizacji własnego dobra, wymienia prawa własności z innymi uczestnikami wymiany rynkowej. Oczywiście w czasie tego aktu nie traci wolności. Jednak czy u podstaw wymiany leży zupełna władza działania? Według Rothbarda nie należy mylić „wolności osobistej” (*liberty*), „wolności” (*freedom*) z władzą [Rothbard, 2010, s. 124]. *Prima face* „wolność” i „władza” to terminy antytetyczne, denotujące różne wymiary rzeczywistości. Należy zadać pytanie – czego ta władza dotyczy? Władzy sumienia, a może władzy rynku, jego wartości i zasad?

Na gruncie filozofii Foucaulta wolność polega na możliwości brania, przywłaszczania sobie, korzystania, rozkazywania, uzyskiwania posłuchu. Pierwszym kryterium wolności jest możliwość pozbawienia wolności innych ludzi. Bycie wolnym niesie możliwość naruszenia wolności innych [Foucault, 1998, s. 161]. Można z tej perspektywy przyrzeć się rynkowi.

Należy postawić pytanie: czy rynek może być gwarantem wolności w sytuacji, gdy uzyskał wartość samą w sobie oraz stał się hegemonem, który narzuca swoje reguły gry i poddaje kryterium użyteczności wybory człowieka, a także gdy wchłania te dziedziny, które człowiek postrzega jako wyższe formy życia? [Walzer, 1983].

Rynek uważa się za organizm żywy. Stan ten ilustruje paremia – „rynek tak chce”. „Rynek, czyli kto?” to pytanie retoryczne. „Rynek tak chce” – w ten sposób ekonomia komunikuje się z odbiorcami tego określenia. Reifikacja rynku tworzy przekonanie, że rynek posiada uniwersalne rozwiązania i odpowiedzi na wszystkie problemy życia społeczno-gospodarczego. Człowiek skazany jest zatem na bezwzględną władzę niezależnych od woli ludzkiej praw rynku. Czy w tej sytuacji można mówić, że człowiek cieszy się pełną wolnością? Jeśli rynek miałby być zjawiskiem naturalnym, to przewyciężanie jego praw byłoby trudne, a czasem wręcz niemożliwe.

Akademickie rozumowanie zdominowało sposób postrzegania wolności i odwróciło terminy [Baudrillard, 2008, s. 17]. Słowa symbole, np. takie jak: „wolny rynek”, „niewidzialna ręka rynku”, „rynek tak chce”, w oderwaniu od postrzeganych faktów, pojęcia definiowane z wysokiego poziomu syntezy, są pustymi skrzynkami bez tożsamości [Elias, 2016, s. 200]. Pojęcia używane

w nauce są zrozumiałe w wewnętrznym uzusie. Przyjmuje się, że abstrakcyjne pojęcia mają wartość poznawczą i doniosłe znaczenie w komunikacji społecznej, jednak oddają tylko część prawdy i refleksji moralnej o życiu.

Modelowy rynek jest fikcją heurystyczną bądź w skrajnym przypadku ideologią [Kolm, 1984, s. 173-177; Aldridge, 2006, s. 103-105]. W kulturze funkcjonuje pojęcie targu, które nie ma swojej antynomii [Braudel, 1992]. To miejsce, w którym spotykają się konkretni ludzie dążący do realizacji własnych potrzeb. Rynek przedstawiany jest w modelu neoklasycznym jako domena pełnej swobody jednostki, dysponującej ekskluzywną wiązką praw własności, której wolność wyraża się w racjonalnym wyborze, prawie odmowy i niezależności od nieuzasadnionej ingerencji państwa. Hipoteza o racjonalności wolnego rynku jest dla racjonalnego podmiotu użytecznym mitem. Idealistyczna koncepcja rynku nie dostrzega różnic tkwiących w strukturze praw własności i płynącej z tego przewagi konkurencyjnej, która może być źródłem władzy.

Przyjmuje się, że podmioty rynku dysponują pełną wolnością. W rzeczywistości warunkiem *sine qua non* negocjacji rynkowych jest milczące porozumienie co do poziomu pewnej akceptacji zasad determinujących wolność wyboru, wzajemnej tolerancji i nieujawniania rzeczy istotnych dla podmiotów wymiany. Model wolnorynkowy eliminuje wypracowane abstrakcyjne zasady, zwane prawami [Hayek, 2006, s. 156].

Wolny rynek, służący do modelowania zachowań konsumenta, jest ideą. W rzeczywistości rynek ma swój kulturowy rys, który determinuje cele, wybory i sposoby postępowania. Na rynku wymieniane są tytuły własności i prawo do zawierania wzajemnie akceptowanych kontraktów. Człowiek osadzony w wolnym społeczeństwie posiada ukształtowaną tradycją, przyjętą powszechnie modele rejestracji praw własności i tytuły posiadania [Rothbard, 2010, s. 116-124].

Wolność, jak pisze F.A. Hayek, jest „niezbędna, aby zrobić miejsce temu, co nieprzewidywalne i nieprognozowalne; chcemy jej, ponieważ nauczyliśmy się po niej spodziewać możliwości realizacji wielu naszych celów” [Hayek, 2006, s. 42]. Jednakże wolność wymaga zabezpieczeń minimalizujących ryzyko i chaos. Procedury, biurokratyzowane środki nadzoru i dyscypliny, mają zapewnić pożądany ład, gwarantować stabilność oraz sukces ekonomiczny [Sennett, 2010, s. 31, 36, 61]. Procedury są manifestacją ogólniejszej racjonalizacji w dziedzinie zarządzania, znoszenia tradycji i zwyczaju. Wolność poddana procedurom przynależy wówczas do obszaru celów i środków, a to oznacza, że jest przyporządkowana jakiejś formie organizacyjnej, zarządzania, czy zdobywania władzy [Ratzinger, 2009, s. 200]. Jeśli wolność jest traktowana jak narzędzie,

służące realizacji wytyczonych celów, wówczas staje się zasobem, które wartościuje użyteczność [Rothbard, 2010, s. 381-402], a nie sprawiedliwość.

W przedsiębiorstwach pojawiają się wyszukane instrumenty ograniczające twórczy namysł człowieka pracy, a które są użyteczne z punktu widzenia przyjętego do realizacji celu. Rozbudowany system kontroli pracy pracownika, np. wprowadzenie tajemniczego klienta – konstrukt biurokratycznego rozumu – zakłada jego niedojrzałość, nierzetelność i brak potencjału. Nie pozwala twórczo rozwijać się człowiekowi, oszczędza jego trud myślenia, osłabia wolę i zniewala. Pojawienie się nowych form kontroli wpływa bardzo subtelnie na zachowanie jednostki i grupy lub dbałość o polityczną poprawność [Himmelfarb, 2007, s. 84]. Podkopuje etos pracy.

Życie zawodowe ma swój etos, który wyznacza etyczne granice wolności działania w obrębie danego zawodu. Zdrada etosu jest nie tylko aktem egzystencjalnym, dramatem podmiotowym [Chudy, 2007, s. 345]. Zdrada wprowadza manipulację do procesu pracy. Relatywizuje prawdę, sens wolności, utrwała negatywny wpływ rynku na kształcenie charakteru człowieka i etosu pracy. Etyka pracy czyniła z niej cnotę, czyniła także cnotę z niezależności, która wiązała się z odpowiedzialnością, roztropnością i samodyscypliną. Procedury nie sprzyjają tym cnotom, ponieważ demoralizują nie tylko jednostkę, ale także wspólnotę. „Zniewalają wolność”.

Suwerenność podmiotu wymiany jest formą legitymizacji ortodoksyjnego modelu neoklasycznego, a nie zasadą funkcjonowania. Silny gracz rynku (np. korporacja) zniewala konsumenta, tworząc programy lojalnościowe i, jak mówił Marcuse, sztuczne potrzeby [Marcuse, 1991]. Obawa przed wykluczeniem i ograniczeniem dostępu do „rynkowych bonusów” nakazuje pragmatyczne podporządkowanie się regułom narzuconym człowiekowi przez ośrodki dysponujące przymusem.

Na rynku wolne podmioty wymieniają użyteczności dóbr, którymi dysponują. Należy zaznaczyć, że od struktury praw własności zależą wyniki – *de facto* władza. Wiedza podpowiada, że realny rynek pracy charakteryzuje się asymetrycznością i niejednorodnością. Czy rzeczywiście jesteśmy równi i wolni od ingerencji innych, gdy dysponujemy nieekskluzywną wiązką praw własności? Twierdzenie, że mamy wolny wybór, gdyż możemy umowę o pracę przyjąć bądź odrzucić jest skażone błędem poznawczym. Czy w sytuacji gdy podpisujemy umowę *prima face* dobrowolnie, a w rzeczywistości pod przymusem egzystencjalnym nadal będziemy twierdzić, że dysponujemy pełną wolnością?

Wolność absolutna nie zauważa imponderabiliów, faktu pominięcia czynników, które ważyły na akceptacji warunków. Lęk przed utratą źródła bytu, od-

powiedzialnego za swój los i swoich bliskich człowieka, lęk przed wywłaszczeniem podpowiada pragmatyczne i racjonalne zachowanie. Lęk przed utratą pracy nakazuje podporządkowanie się prawom obowiązującym w danej dziedzinie, inaczej traci się możliwość realizacji swego celu. Niejednokrotnie lęk przed presją społeczną wywiera nacisk na kontrolę słowa. Człowiek udaje pozytywny stosunek do sytuacji i poddaje się procedurom. Niechętnie korzysta z zasady *whistle blowing*. Czy w tej sytuacji podtrzymamy twierdzenie, że dysponujemy wolnością zupełną?

Zdaniem Giddensa [2001, s. 290] „jednostka jest w swoich zachowaniach wolna od ograniczeń narzuconych jej w warunkach wyzysku, nierówności uci-sku, ale nie znaczy to, że jest odtąd absolutnie wolna. Wolność zakłada odpowiedzialność za siebie i innych oraz poszanowanie zobowiązań względem zbiorowości”. Życie człowieka wymaga refleksyjnego badania sensów, postaw życiowych zawartych w ideach, które kształtują ludzkie działania. Wolność wymaga istnienia celu ludzkiego życia [Cavanaugh, 2010, s. 18]. To prowadzi do postawy krytycznej i rozumnych wyborów. Do realnej oceny naszej konkretnej sytuacji jesteśmy zdolni tylko my sami. Ekonomia nie może pozyskać pełnej wiedzy o motywach wyboru, dlatego człowiek opowiada się za jedną lub inną propozycją?

Wolny wybór wymaga przedstawienia odniesień, które należałoby wziąć pod uwagę, np. równość szans, okoliczności, czy jednomyślność. Niestety bezrefleksyjne podejście do równości osłabiło wolność. Poprawność polityczna, a także urynkowiona etyka, wpisana w ideę społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), dobrze oddają, w mojej opinii, słuszność tego twierdzenia. Idea CSR osiągnęła już taki zakres upowszechnienia, że protest z pozycji prawdy przeciw niej będzie nieskuteczny tak długo, jak długo rozum będzie się traktować jako motor działania, a nie jako dobro, które pozwala poznać prawdę. Rozum nie może być poddany jedynie celowości i sprawności. Ma szukać prawdy, demaskować parodię wolności i dialogu.

W sytuacji optimum Pareto mamy do czynienia z zasadą jednomyślności, ponieważ strony wymiany uzyskały po zakończeniu negocjacji maksimum zadowolenia z nabytych użyteczności. Przyjmuje się, że da się zmierzyć psychiczne straty lub korzyści poprzez monetarną wycenę danego dobra. Czy można wyliczyć psychiczną korzyść bądź stratę, gdy człowiek pod przymusem trudnej osobistej sytuacji zawiera „na warunkach lichwiarskich” umowę kredytową, czy podpisuje umowę cywilno-prawną? Założenie zasady rekompensaty pomija fakt, że człowiek może czuć się wykorzystany i poniżony. Nie ma sposobu, by wyce-nić emocje człowieka i poczucie zniewolenia. Człowiek może być zniewalany

i krzywdzony na różne sposoby, których nie da się ująć w liczbie, w języku preferowanym przez ekonomię. Wyraźnie widać, że rynek nie gwarantuje pełnej wolności i bezpiecznej egzystencji [Schmitt, 2012].

Lord Acton przez wolność rozumiał „stan gwarantujący każdemu człowiekowi ochronę czynienia tego, co uważa za swój obowiązek, przed presją władzy, większości, obyczaju i opinii. Państwo ma prawo wyznaczać obowiązki i określać granicę między dobrem a złem, tylko w sferze go dotyczącej. Poza obrębem spraw niezbędnych dla jego dobra państwo może jedynie udzielać pośrednio pomocy w życiowych zmaganiach poprzez popieranie dziedzin, które pozwalają zwalczać pokusy – a więc religii, oświaty i podziału dóbr” [Acton, 2006, s. 4; Kwitliński, 2009, s. 162-174]. Twierdzi, że „najbardziej niezawodnym wskaźnikiem oceny, czy dany kraj cieszy się prawdziwą wolnością, jest stopień bezpieczeństwa w jakim żyją mniejszości” [Acton, 2006, s. 4].

Parafrazując słowa Actona, można powiedzieć, że realnym wskaźnikiem oceny, czy człowiek korzysta z wolności osobistej, jest system prawny, który chroni godność człowieka, gwarantuje każdemu warunki niezbędne do pełnego rozwinięcia własnych możliwości [Rawls, 1998, s. 442-446]. Wolność wymaga ochrony sfery prywatnej nie tylko przed państwem, ale także tymi, którzy dysponują władzą płynącą z lepszej struktury praw własności (np. przed władzą korporacji).

Przywołanie homo oeconomicus – egoisty, który kieruje się tylko dobrem własnym i wolnością absolutną – nakazuje powołanie instytucji, której zadaniem jest obrona porządku aksjologicznego oraz naturalnych praw człowieka [Hayek, 2006; Smith, 2007]. Oczywiście nadal kwestią otwartą zostaje odpowiedź na pytanie o granice ingerencji w wolność człowieka, która jest jego niezbywalnym prawem.

Współcześnie gloryfikuje się wolność, ale gdy przyjrzymy się uważnie jak jest ona realizowana, to widać zwykły rytuał społeczny, slogan podbudowany prawami człowieka. Poprawność polityczna, procedury w przedsiębiorstwie, a także urynkowane badania naukowe wpisują się w „imitację wolności”. Realne życie ukazuje jak pod wpływem narzucanych odgórnie, pod przymusem realizowanych nakazów ukierunkowujących postępowanie, kurczy się wolność¹.

¹ Na ten fakt wskazywał już Pareto. Pisał: „w tak zwanych wolnych i demokratycznych krajach wolność (...), przez którą rozumiem władzę działania, kurczy się z każdym dniem”, cyt. za H. Arendt [1999, s. 105].

Podsumowanie

Stajemy wobec fundamentalnego pytania, które na coraz głębszym poziomie pojawia się jako dylemat współczesności – czy wolność jest dobrem samym w sobie, czy jest nierozłącznie związana z człowiekiem; z prawdą? Nieograniczona przez prawdę wolność działania i wyborów oznacza dyktat celów i wartości rynkowych. Przyjęcie świata sztucznego ideału przynosi liczne nadużycia nie tylko intelektualne, ale deprawowany jest także świat wartości człowieka. Użyteczność, jako wartość narzucająca sposoby i kierunki działania, wywiera wpływ, jak twierdzi Maritain, na „najbardziej wzniosłe dziedziny naszej kultury” [Maritain, 2005, s. 90]. Pojawia się nowy etos – etos konsumpcji. Odhumanizowany rynek staje się zagrożeniem dla godności człowieka i osobowego wymiaru wolności. Mechanizm relatywizacji wolności niesie zaś z sobą dominację zasady – *plus vis quam ratio*.

Wolność jest kłopotliwa, to nieustanne zmaganie się z sobą, z przeciwnościami; zachęca do działania, ale i próżniactwa. Może nakłaniać do kłamstwa i krzywdzenia innych. Dlatego wymaga moralnej podpory. Wolność bez wartości przekształca się w swoją parodię. Wolny rynek jest kamieniem węgielnym rozwoju cywilizacyjnego, ale może też przygotować drogę do czegoś, co jest jego własnym zaprzeczeniem: mianowicie do sztucznej, zmechanizowanej, czy zbrutalizowanej kontroli [Eliot, 2007, s. 33].

Przywrócenie wolności jej osobowego wymiaru oraz uwolnienie od związków z użytecznością, celowością pozwoli ekonomii odzyskać kontakt z innymi dyscyplinami wiedzy; zobaczyć nie tylko materialny wymiar życia, ale i metafizyczny.

Zadaniem nauki jest poprawne definiowanie pojęć, krytyczne przyglądanie się twierdzeniom i uproszczonym wnioskom; dociekanie prawdy, by teorii nie wpisywać w ideologię.

Literatura

- Acton J. (2006), *W stronę wolności*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków.
- Aldridge A. (2006), *Rynek*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Arendt H. (1999), *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Fundacja ALETHEIA, Warszawa.
- Becker G. (1990), *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Berlin I. (2000), *Cztery eseje o wolności*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań.

- Baudrillard J. (2008), *Słowa klucze*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Braudel F. (1992), *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wieku*, t. III, PIW, Warszawa.
- Cavanaugh W.T. (2010), *Pożarci. Gospodarka a powołanie chrześcijańskie*, FRONDA, Warszawa.
- Chudy W. (2007), *Spoleczeństwo zaklamane*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Durkheim E. (1999), *O podziale pracy społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Elias N. (2016), *Esej o czasie*, WUW, Warszawa.
- Eliot S.T. (2007), *Idea społeczeństwa chrześcijańskiego* [w:] *Chrześcijaństwo, kultura, polityka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Foucault M. (1998), *Trzeba bronić społeczeństwa*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hayek F.A. von (2006), *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Himmelfarb G. (2007), *Jeden naród dwie kultury*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Hirschman A.O. (1995), *Lojalność, krytyka, rozstanie: reakcje na kryzys państwa, organizacji i przedsiębiorstwa*, Znak, Kraków.
- Kolm S.C. (1984), *Le liberalisme modern*, Presses Universitaires de France, Paris.
- Koneczny F. (2000), *O sprawach ekonomicznych*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Kwitliński M. (2009), *La vision etico – religiosa de la libertad y de su realizacion en la historia en el pensamiento politico de Lord Acton*, EDUSC, Romae.
- Legutko R. (2007), *Traktat o wolności*. Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Locke J. (1955), *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, PWN, Warszawa.
- Marcuse H. (1991), *Człowiek jednowymiarowy: badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Maritain J. (2005), *Nauka i mądrość*, FRONDA, Warszawa.
- Maritain J. (2007), *Religia i kultura*, FRONDA, Warszawa.
- Mill J. (2005), *Utylitaryzm. O wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nisbet R. (1998), *Przesady. Słownik filozoficzny*, Fundacja ALETHEIA, Warszawa.
- Novak M. (1994), *Bogactwo i cnota: rozwój chrześcijańskiej doktryny ekonomicznej* [w:] P. L. Berger (red.), *Etyka kapitalizmu*, Signum, Kraków.
- Rawls J. (1998), *Liberalizm polityczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ratzinger J. (2009), *Wykłady Bawarskie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Ricoeur P. (2004), *Drogi rozpoznania*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

- Rothbard N.M. (2010), *Etyka wolności*, Fijor PUBLISHING, Chicago, Warszawa.
- Schmitt C. (2012), *Teologia polityczna i inne pisma*, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa.
- Sennett R. (2010), *Kultura nowego kapitalizmu*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Smith A. (2007), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Walzer M. (1983), *Spheres of Justice: A Defense of Pluralism and Equality*, Basic Books, New York.
- Wojtyła K. (1994), *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin.

“CAPTIVE” LIBERTY

Summary: Freedom is the value that belongs to man, connects with his rights. It is limited by duties, obligations and responsibility. Absolute freedom is an idea, an ideal type, which is used by science. The utilitarian approach of freedom is changing its sense and enslaves man.

Keywords: freedom, market, utility, utilitarianism, relativism.